

## IV katarakta – *postscriptum*

Pomysł budowy tamy w rejonie IV katarakty na Nilu jest starej daty. Sięga czasów kondominium anglo-egipskiego. Zaczęto go jednak realizować dopiero wtedy, gdy pojawiły się pieniądze z ropy, którą znaleziono na południu Sudanu.

Roboty ruszyły w roku 2003, chwilę wcześniej rząd sudański ustami Sudańskiej Służby Starożytności zwrócił się do społeczności naukowej świata z dramatyczną prośbą o pomoc. Przeprowadzenie kompleksowych badań ratowniczych na odcinku 180 kilometrów w górę Nilu od wyspy Mirowy znacznie przekraczało bowiem możliwości archeologów sudańskich.

W zgodzie z dobrą praktyką archeologiczną nasz udział w międzynarodowej akcji ratowniczej zaczęliśmy od zwiadu lotniczego. Samolot An-2 został wypożyczony z polskiej bazy agrolotniczej w Hassa Heissa nad Nilem Błękitnym. Za sterami usiadł kapitan Wiesław Wasiluk, który przeleciał dwa razy nad rejonem naszych przyszłych badań ratowniczych na wysokości od półtora do pięciuset metrów

Za dwanaście beczek paliwa lotniczego zapłacił sponsor, bo akcja ratownicza w rejonie IV katarakty od samego początku miała szczęście do ofiarodawców. Ponad połowę kosztów badań pokryły instytucje amerykańskie: Boston Museum of Fine Arts i kalifornijski Packard Humanities Institute. W końcowej fazie miejsce Amerykanów zajęli polscy mecenas: chwala im za to.

Obraz IV katarakty widziany z pokładu archaicznego dwupłata nie nastrojał zbyt optymistycznie. Pozwolił jednak na właściwą ocenę skali zagrożeń. Było dla nas jasne, że akcja ratownicza będzie musiała sięgnąć daleko od rzeki, gdzie w dolinach *uedów* wpadających do Nilu kryją się ogromne cmentarzyska kurhanów. Zrobiliśmy kilka tysięcy zdjęć lotniczych, z których kilka prezentowanych jest na wystawie.

Stanowią one doskonałe tło do prezentacji części obiektów, jakie przypadły Muzeum Narodowemu w Warszawie po podziale z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. (Poznań będzie się chwalił swoją częścią na konferencji prasowej 19 maja). Pochodzą one m.in. z wykopalisk ratowniczych przeprowadzonych w rejonie twierdzy Suegi Gharb leżącej najbliżej tamy, a więc przewidzianej do zatopienia w pierwszej kolejności, oraz z wyspy Saffi położonej pięć kilometrów w górę rzeki. Znakomita większość to zabytki z wykopalisk na pięćdziesięciokilometrowym odcinku lewego brzegu Nilu, w dół rzeki od wyspy Mograta (*notabene* największej na Nilu), gdzie Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW podjęło się przeprowadzić kompleksowe badania powierzchniowe i archeologiczne prace ratownicze.

Dzięki wsparciu funduszy pozabudżetowych, które pozwalały nam pracować po kilka miesięcy w roku zdołaliśmy w ciągu sześciu kampanii odtworzyć wzór osadniczy i zrekonstruować historię kultury materialnej tego rejonu. Oparliśmy się na wynikach wykopalisk w blisko pięciuset grobowcach z różnych epok i rezultatach prac na stanowiskach osadniczych, w tym w trzech twierdzach średniowiecznych. Ogółem opisanych, sfotografowanych i narysowanych zostało około 1200 stanowisk archeologicznych z różnych epok.

Sponsor główny



MK i DN Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

**Konimpex**

Sponsor indywidualny  
Hubert Kiersnowski

Rejon IV katarakty okazał się dużo gorszy od oczekiwań pod względem warunków życia i pracy i dużo lepszy pod względem bogactwa stanowisk archeologicznych.

Na terenie , który został zatopiony nie było nawet kilometra drogi asfaltowej, ba nie było nawet kawałka traktu, który odpowiadałby jakiegokolwiek definicji drogi. Zaopatrzenie trzeba było przywozić z daleka czasami na własnym grzebiecie, jak w czasach Stanleya i Livingstone'a, z tą wszelako różnicą, że o tragarzy teraz w Afryce dużo trudniej niż sto lat temu. W większości wypadków nie było ich wcale. Zaopatrzenie na wyspę Saffi, w tym zapasy wody pitnej, nosiliśmy sami.

Badania utrudniały muszki zwane *kulteb*, które są sto razy gorsze od najbardziej natrętnych komarów, niepokoje etniczne wśród przesiedlanych plemion, głównie Manasir, malaria i endemiczna dyzenteria spowodowana tragicznym stanem, (a właściwie brakiem), sanitariów. Na rynku pracy mieliśmy silną konkurencję w postaci kopalń złota, które w rejonie IV katarakty funkcjonują od czasów faraonów. Pech chciał, że bodaj największa w czasach nowożytnych gorączka złota na tym terenie zbiegła się w czasie z archeologiczną akcją ratowniczą.

Konkurencję z kopalniami złota wytrzymaliśmy tylko dzięki pomocy sponsorów. Myślę, że duża grupa naszych robotników zgodziła się na pracę z nami w przekonaniu, że my też pod pozorem jakichś tam badań ratowniczych szukamy złota i przy nas mniej się narobią. Bo praca w sudańskich kopalniach złota rejonu IV katarakty to niewyobrażalna mordęga. Przy niej wymachiwanie łopatą i *turiją* na wykopaliskach to relaks na świeżym powietrzu.

Ostatnią kampanię zorganizowaliśmy już po oficjalnym zakończeniu akcji ratowniczej korzystając z tego, że woda w rejonie El Al - Szemchija wzbierała dość niemrawo, a akcja przesiedleńcza opóźniła się. Dziś cały zbiornik jest już wypełniony. Poziom wody w rejonie tuż za tamą podniósł się ponad sześćdziesiąt metrów. Nad twierdzą w Suegi Gharb, ongiś górującą nad okolicą, jest dziś 20 metrów wody. Na całym terenie objętym akcją ratowniczą nie pozostał kamień na kamieniu, bo w całej dolinie środkowego Nilu do spajania cegieł i kamieni używa się materiałów rozpuszczalnych w wodzie.

Pozostaje pytanie, czy zrobiliśmy wystarczająco dużo i czy można było zrobić więcej. Osobiście przyznaję się tylko do jednego błędu; nie doceniliśmy polskich sponsorów i mecenasów. Szukaliśmy pieniędzy w Stanach Zjednoczonych, które *notabene* wysłały w rejon IV katarakty trzy misje ratownicze, a nie doceniliśmy faktu, iż w Polsce są sponsorzy, którym nieobca jest troska o dziedzictwo kulturowe człowieka, które wymaga ratowania wszędzie tam, gdzie jest zagrożone. Trzeba tylko do nich dotrzeć i w tym wielka zasługa dziennika *Rzeczpospolita*

Dr Bogdan Żurawski  
Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej PAN

(Muzeum Narodowe w Warszawie, 14.05.2010)

Sponsor główny



MK i DN Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Konimpex

Sponsor indywidualny  
Hubert Kiersnowski